

Ile miliardów euro trafi do Polski?

21 lipca 2020

W końcu po 4 dniach negocjacji państwom członkowskim UE udało się wypracować wspólne stanowisko o czym z zadowoleniem poinformował szef Rady Europejskiej Charles Michel, pisząc na „Twitterze” – „Deal!”.



Udało się osiągnąć porozumienie w sprawie dotacji na fundusz odbudowy UE. Kraje członkowskie UE nie mogły dojść do porozumienia w kwestii finansów przeznaczonych na odbudowę gospodarek po kryzysie wywołanym koronawirusem. Szczyt w Brukseli trwał od piątku 17 lipca i miał trwać trzy dni, tymczasem wczoraj był już czwarty dzień i przedstawiciele państw nadal nie mogli dojść do klarownego porozumienia.

Szef Rady Europejskiej, Charles Michel, po czterech dniach trudnych negocjacji z przywódcami 27 państw Unii Europejskiej w Brukseli, doprowadził jednak Radę Europejską do kompromisu w sprawie utworzenia bezprecedensowego funduszu w wysokości 750 miliardów euro na odbudowę gospodarki europejskiej po kryzysie COVID-19.

„Udało nam się! Osiągnęliśmy porozumienie w sprawie pakietu naprawczego i budżetu europejskiego na lata 2021-2027. Jest to mocne porozumienie. I co najważniejsze, właściwy układ dla Europy właśnie teraz” – napisał Charles Michel.

Zgodnie z opublikowanymi rezultatami, całkowita wielkość funduszu naprawy gospodarki, zwanego New Generation EU lub NGEU (Fundusz Odbudowy), pozostanie na poziomie poprzedniej oferty 750 mld euro. Środki na jego zrealizowanie zostaną pożyczone przez Komisję Europejską na rynkach kapitałowych. Jednocześnie zmieni się saldo dotacji i pożyczek w funduszu:

dotacje zostaną zmniejszone z 500 mld do 390 mld euro, a pożyczki zwiększą się z 250 mld do 360 mld euro. Wartość porozumienia to w sumie 1,8 mld euro.

Przewodniczący Rady Europejskiej poszedł więc na ustępstwa wobec przywódców „skąpej czwórki” (Holandia, Austria, Dania, Szwecja), którzy kategorycznie sprzeciwiali się dużej ilości dotacji w Funduszu.

Zgodnie z informacjami do Polski z Funduszu ma trafić ok. 60 mld euro, a razem z uprzywilejowanymi pożyczkami nawet 160 mld euro. Jest to cała kwota, którą Polska otrzyma w darowiznach z budżetu UE i z Funduszu Odbudowy m.in. na rozbudowę infrastruktury, dopłaty dla rolników, wsparcie dla firm, wsparcie służby zdrowia w walce z koronawirusem. „To był długi maraton, przełamaliśmy różne kryzysy, które były po drodze; wspólna praca Grupy Wyszehradzkiej doprowadziła do tego ogromnego sukcesu” – skomentował premier Morawiecki.

Kwestią nie do końca jasną pozostaje powiązanie budżetu z praworządnością. Po zakończeniu szczytu z wypowiedzi premiera Morawieckiego i Viktora Orbana wynika, że do zastosowania takiego mechanizmu nie doszło. Jednak jak piszą media, w raporcie podsumowującym szczyt pojawiła się taka informacja, co potwierdziła szefowa KE Ursula von der Leyen.

W dokumencie pojawiła się wzmianka o znaczeniu poszanowania praworządności. Wynika z niej, że zgodność z europejskimi normami państwa prawnego będzie również kryterium przydziału środków. Decyzja w tej sprawie zostanie podjęta bez prawa weta – większością kwalifikowaną. Pierwotna propozycja Komisji Europejskiej zakładała, że takie decyzje powinny być podejmowane jednogłośnie, a każde państwo członkowskie UE może zablokować wsparcie finansowe.

Po czterech dniach trudnych negocjacji z przywódcami 27 państw Unii Europejskiej w Brukseli udało się osiągnąć porozumienie w sprawie utworzenia bezprecedensowego funduszu w wysokości 750

miliardów euro na odbudowę gospodarki europejskiej po kryzysie.

70% środków Funduszu Odbudowy powinny zostać wykorzystane w latach 2021-2022 w oparciu o kryteria KE. Kolejne 30% mogą zostać wykorzystane w 2023 roku. Spłata europejskiego długu w ramach Funduszu powinna zostać ukończona do 31 grudnia 2058 roku.

Szczyt odbył się po raz pierwszy od lutego w tradycyjnej formie, a przywódcy europejscy używali masek i starali się zachować dystans. Z sali konferencyjnej napływały informacje o gorących debatach i sprzecznych stanowiskach. Czwarty dzień dyskusji zakończył się wczesnym rankiem kompromisem, który uwzględniał najbardziej podstawowe życzenia zarówno krajów będących darczyńcami, jak i potencjalnych odbiorców pomocy finansowej.

Każde państwo otrzymujące środki z Funduszu będzie musiało przedłożyć UE do rozpatrzenia krajowy plan naprawy gospodarczej z pomocą środków europejskich, jak również plany inwestycyjne. Plany krajowe finansowane przez UE będą musiały zostać poddane analizie przez ekspertów, a następnie procesowi walidacji kwalifikowaną większością głosów 27 państw europejskich.

Jednocześnie zakłada się, że co najmniej 30% funduszu i wieloletniego budżetu zostanie wykorzystane na projekty, które w jakiś sposób przyczynią się do realizacji celów klimatycznych UE i gospodarki neutralnej dla klimatu.

Kraje zgodziły się również na utrzymanie ogłoszonego wcześniej wieloletniego planu finansowego UE na lata 2021-2027 o wartości 1,074 bln euro. Oczekuje się, że państwa wnoszące wkład (Dania, Niemcy, Holandia, Austria i Szwecja) skorzystają ze zniżek lub zwrotu części swoich dotacji ze wspólnego budżetu europejskiego.

W celu uzupełnienia budżetu, UE planuje wprowadzenie od

początku przyszłego roku dodatkowego podatku od nieprzetworzonych tworzyw sztucznych. Z kolei Komisja Europejska przygotowuje nowe propozycje w celu przyciągnięcia dodatkowych funduszy. Może to być na przykład „podatek cyfrowy”, który będą płacić międzynarodowe przedsiębiorstwa działające w UE. Środki te zostaną wykorzystane na spłatę zobowiązań w ramach funduszu windykacyjnego.

Zgodnie z prognozą Komisji Europejskiej, Unia Europejska spodziewa się w tym roku spadku PKB o 8,3%. Oczekuje się, że w 2021 r. PKB wzrośnie o 5,8%.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)